

# Dryja, Katharsis

nadal mam ujemny bilans  
być może dlatego, że liczę na bliskich  
wszystko by było w porządku,  
tylko powiedz mi proszę, gdzie oni pryśli  
omal dostałem szału, gdy liczyłem tylko te straty korzyści  
dziś sobie chadzam po tych drogowskazach  
dobrze pomyśleli żeby zostawić blizny

widziałem wiele tragedii  
wiem też jak potrafią zniszczyć używki  
byłem w tym systematyczny  
też żyłem tylko od fifki do fifki  
chciałbyś rozwiązać ten supeł  
i myślisz unieść się ponad tym wszystkim  
nie umiesz odnaleźć się w tym świecie  
wiec pora odnaleźć się w tym mnie j rzeczywistym

robię cokolwiek w tej drodze po zyski  
a mogłem siedzieć na ławce z browarkiem  
dokładnie tak samo, tak jak tamte pizdy  
w dupie mam że jesteś szerszy i wyższy  
ja patrzę z góry na ciebie dzieciaku  
bo nigdy nie dorośniesz od mych ambicji

znam cię dobrze  
odejść dobrze  
nie chce być już taki jak ty  
jestem w formie  
zawsze kot jest  
nawet gdy gdzieś pali się splif  
ty tkwisz w bagnie, tak jak dawniej  
siedzisz na dnie, nie robisz nic  
nie wiem co chcesz  
nie wiem z kim chcesz  
dla was wszystkich zamykam drzwi  
zamykam drzwi  
zamykam drzwi  
zamykam, zamykam , zamykam  
zamykam drzwi  
zamykam drzwi  
zamykam, zamykam , zamykam  
zamykam drzwi  
zamykam drzwi  
zamykam, zamykam , zamykam

nie masz szacunku do ludzi  
każdego bez grosza przy duszy masz za nic  
a moi ludz zawsze tacy sami  
nie ważne w drogim czy tanim armanim  
czaisz  
wszyscy jesteśmy na równi  
z góry nie patrzę na swoich ziomali  
razem idziemy z planami na szczy  
i nic si nie zmieni gdy staniemy na nim

o nie  
oni zawsze będą ze mną  
nawet jak coś nie wypali  
oni zawsze będą ze mną  
gdzie twoi pouciekali, no gdzie?